

List Brunona Schulza do Mariana Jachimowicza z 22 marca 1939 roku

Drogi Panie Marianie!

Pańska sprawa dojrzała o tyle (w „Polminie”), że chcą tam Pana poznać. Otrzymałem polecenie, żebym Pana spowodował do zgłoszenia się w „Polminie” w piątek o godz. 2 po południu. Niech Pan będzie łaskaw zgłosić się u pani Majorowej Pitakowej na kolonii polminowskiej, która Panu udzieli wszystkich informacji i skieruje Pana do jakiegoś dyrektora. P. Majorowa jest tą, która się Panem zajęła. Niech się Pan stara jej spodobać, co Panu nie przyjdzie trudno, jeśli Pan się zda na swoją naturę i wdzięk wrodzony. To jest dopiero początek i muszę Pana prosić, żeby Pan nie robił sobie jeszcze nadziei, gdyż nic jeszcze pewnego.

Po powrocie z „Polminu” niech Pan przyjdzie do mnie, gdyż bardzo ciekaw jestem rezultatu. Panna Laura pewnie też do mnie przyjdzie. Niech Pan się nie denerwuje i nie niepokoi. Pani Pitakowa poleci Pana jak najserdeczniej, tak, że Pan może być pewny dobrego traktowania podczas tej wizyty.

Bardzo serdecznie Pana pozdrawiam i ściskam

Bruno Schulz

22 III 1939

Tekst listu oraz przypisy według wydania: Bruno Schulz, *Dzieła zebrane*, tom 5: *Księga listów*, zebrał i przygotował do druku Jerzy Ficowski, uzupełnił Stanisław Danecki, Gdańsk 2016. Przypisy oznaczone inicjałami S.D. opracował Stanisław Danecki, J.J. – Jerzy Jarzębski.